

W zamykanych kopalniach zalega mnóstwo węgla

27 października 2022

W 2021 roku zasypano główny szyb Krupińskiego. Cała infrastruktura została zlikwidowana pomimo zintensyfikowanych protestów związkowców i lokalnej społeczności, którym zależało na utrzymaniu dostępu do śląskich złóż wysokogatunkowego węgla.



Zlikwidowana kopalnia Krupiński w Suszcu budzi ogromne kontrowersje, gdyż obecny kryzys energetyczny mocno odbija się na gospodarce i obywatelach. Wielkość złóż pod Suszcem ocenia się na ponad 560 mln ton. Od wielu lat o zgodę na jego wydobycie stara się międzynarodowe konsorcjum, gotowe ponieść ogromne koszty, które trafiłyby do państwa polskiego – rząd nie przejawia w tej sprawie zainteresowania.

Podczas wizyty w Kraśniku prezes Prawa i Sprawiedliwości Jarosław Kaczyński poruszył kwestię dostępności węgla – mówił jednak głównie o perspektywach wydobywczych na terenie województwa lubelskiego. Stwierdził, że pokłady są zbyt płytkie usprawiedliwiając w ten sposób coraz mniejsze wydobycie węgla przez polskie kopalnie.

Jak informuje „Gazeta Wyborcza” – węgiel jest w okolicy Suszcza, jednak jego wydobycie nie jest możliwe ze względu na likwidację kopalni. W październiku 2021 roku szyb nr 1 będący najważniejszym dla eksploatacji złóż – był już zasypany. Koszt operacji to 470 mln złotych. Wielkość złóż eksperci oceniali na 564 mln ton, a roczne zapotrzebowanie Polski na węgiel to 70 mln ton, w tym 13 mln ton to węgiel koksowniczy.

Jak podkreślają eksperci złoża węgla ze zlikwidowanej kopalni mogły stanowić solidne wsparcie w obliczu wojny w Ukrainie,

kryzysu energetycznego oraz rosyjskiego szantażu. Szef „Solidarności” w Krupińskim Mieczysław Kościuk w rozmowie z Gazetą Wyborczą podkreślił, że takie działania to bardzo ostry atak. Zaznaczył, że wśród kopalń przeznaczonych do likwidacji są starsze i kompletnie wyczerpane. Nie zasypano ich, tylko zaczęli od Krupińskiego. Proces likwidacji przeprowadzono w cieniu protestów związkowców oraz lokalnej społeczności.

Przedstawiciele spółki zwracali się m.in. do Beaty Szydło, Mateusza Morawieckiego, ministra energii i posła PiS Krzysztofa Tchórzewskiego, Jarosława Kaczyńskiego czy Jacka Sasina – niestety bezskutecznie. „Niezlikwidowana część infrastruktury kopalni węgla kamiennego Krupiński nie zostanie sprzedana żadnemu podmiotowi w celu jej wykorzystania do prowadzenia działalności gospodarczej polegającej na wydobywaniu węgla kamiennego” – stwierdził minister aktywów państwowych Jacek Sasin.

Dziś wszystkie szyby Krupińskiego są zasypane, a dojście do cennego złoża zajęłoby kilka lat pracy, pochłaniając ogromne pieniądze. Mieczysław Kościuk w rozmowie z „Gazetą Wyborczą” podkreślił, że niemieckie pochodzenie kapitału Silesian Coal miało wpływ na postawę władz wobec projektu.

Autorstwo: Krystian Rusiniak

Na podstawie: Wyborcza.pl, Superbiz.se.pl

Źródło: [MediaNarodowe.com](https://www.medianarodowe.com)